

IX Ka 8/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 marca 2016r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO B.Plewińska

Sędziowie SO: A.Nowicka

L.Gutkowski (spr)

Protokolant: st.sekr.sąd. K.Kotarska

przy udziale prok. Prok. Okr. M.Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016r. sprawy:

P. L., oskarżonego z art.286§1 kk,

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 7 września 2015r.

sygn. akt II K 579/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz D. W. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) zł brutto tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 8/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 7 września 2015 r. (sygn. akt II K 579/15):

I. oskarżonego P. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, tj. występku z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat tytułem próby,

III. na podstawie art. 73 § 1 kk w okresie próby oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego,

IV. na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk orzekł wobec oskarżonego karę 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

V. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty 15.500 (piętnaście tysięcy pięćset) złotych na rzecz D. W.,

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. W. kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VII. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty a wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania obciąża Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł oskarżony, zaskarżając powyższy wyrok w całości.**

Skarżący podważył słuszność dokonanej przez Sąd I instancji oceny jego wyjaśnień oraz zeznań pokrzywdzonego, innych świadków oraz dowodu z zawartego na piśmie uzgodnienia dotyczącego zadatku. W wyniku czego doszło do błędów w ustaleniach faktycznych, w szczególności dotyczących takich okoliczności jak, w szczególności sfinalizowanie umowy, miejsce dostarczenia samochodu, interpretacja pisemnego pokwitowania wręczenia zadatku oraz tego, że chciał sprowadzony samochód sprzedać na portalu „(...)”.

Ponadto zarzucił Sądowi obrazę prawa materialnego, a mianowicie przepisów prawa cywilnego dotyczących zawartej przez niego dodatkowego postanowienia umownego o zadatku.

Mając powyższe na względzie oskarżony o uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie zarzuty apelacji są bezzasadne. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd meriti nie popełnił żadnych błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę w/w orzeczenia. Postępowanie przed Sądem I instancji zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, nie prowadząc ani do obrazę przepisów postępowania, ani do błędów w ustaleniach faktycznych, które mogłyby mieć wpływ na treść orzeczenia, jak również do obrazę przepisów prawa materialnego. Przebieg wydarzeń w niniejszej sprawie został ustalony w sposób przekonywujący i w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy, oceniony swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Skarżący podniósł w apelacji, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena jego wyjaśnień oraz zeznań D. W. była nieprawidłowa. Wskazywać na to miał fakt, iż obaj byli dwukrotnie przesłuchiwani na początku postępowania przygotowawczego, a na podstawie ich pierwszych relacji zdecydowano przecież o umorzeniu postępowania. Jednak Sąd Okręgowy badając niniejszą kwestię doszedł do przekonania podobnego jak Sąd I instancji, iż podjęcie na nowo umorzonego dochodzenia było słuszne i zgodne z obowiązującą procedurą karną. Zostało udowodnione, iż zebrany wówczas materiał dowodowy nie był wystarczający do stwierdzenia, czy w niniejszej sprawie doszło do popełnienia przestępstwa, gdyż nie podjęto próby wyjaśnienia okoliczności kluczowych w niniejszej sprawie, a nadto nie posiadano wówczas wszystkich dowodów. Mając to na względzie prokurator w postanowieniu o podjęciu na nowo umorzonego dochodzenia (k. 65 v) wskazał, iż z uwagi na uzupełnienie materiału dowodowego i powstanie nowych okoliczności dot. przedmiotu w/w postępowania prowadzenie dalszego postępowania było uzasadnione.

A opierało się ono przede wszystkim na tym, że dokonane przez Policję pierwsze przesłuchania oskarżonego i pokrzywdzonego nie dążyły w sposób dostateczny do wyjaśnienia istotnych kwestii w niniejszej sprawie, a przesądzających o winie albo niewinności oskarżonego. W szczególności nie zostało przecież na ich podstawie stwierdzone, czy posiadał on stosowne dokumenty świadczące o nabyciu umówionego modelu samochodu, czasowej rejestracji tego pojazdu na terenie N. oraz dokonaniu naprawy pojazdu we wskazywanym miejscu na terenie G., czy danych dotyczących komisji, gdzie kupiono ów samochód.

W wyniku dodatkowych przesłuchań oraz przeprowadzenia dodatkowych dowodów wykazano, iż oskarżony nie posiada żadnego z w/w dokumentów, a nadto w szczególności wyjaśniono – o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia – dlaczego powody braku owych dokumentów oraz niedostarczenie przedmiotu zawartej umowy pokrzywdzonemu podane przez niego, podczas składania wyjaśnień należało uznać za nielogiczne i sprzeczne

ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, dlatego Sąd Okręgowy nie będzie już powtarzał tych samych argumentów, odsyłając do wskazanej treści.

Natomiast dodatkowe wyjaśnienia zamieszczone w apelacji przez oskarżonego, nie są w stanie podważyć wniosków, jakie wysnuł Sąd Rejonowy na podstawie analizy zebranego materiały dowodowego. Po pierwsze, nie jest logiczne, aby pokrzywdzony nie chciał odebrać samochodu, który chciał kupić i za który zapłacił nawet tak wysoką cenę, co przecież zostało bezsprzecznie udowodnione. Po drugie, oskarżony podając, że nie mógł sam dostarczyć samochodu, gdyż nie wiedział, gdzie pokrzywdzony mieszka również wydaje się być nieprzekonywujące, gdyż jak zostało wykazane, oskarżony wiedział, gdzie pokrzywdzony pracuje. Mając świadomość, iż D. W. jest kelnerem w restauracji w hotelu (...), mógł z łatwością podjąć próbę skontaktowania się z nim w tym miejscu i dostarczenia przedmiotowego samochodu pod wskazany hotel. Mając na względzie zamiar odebrania samochodu przez pokrzywdzonego, nieprawdopodobne jest, by nie chciał on mu podać swojego miejsca zamieszkania. Po trzecie, oskarżony nie jest wiarygodny twierdząc, że przekazał pokrzywdzonemu szczegółowe informacje na temat miejsca odbioru samochodu. Słusznie uznano za wiarygodne twierdzenia pokrzywdzonego, które były też spójne z zeznaniami innych świadków, że mu takich danych nie przekazał. Zgodne z doświadczeniem życiowym jest twierdzenie pokrzywdzonego, że to on rozpaczliwie poszukiwał kontaktu z oskarżonym celem odebrania samochodu, a oskarżony go zwodził. Po czwarte, nie jest wiarygodne twierdzenie oskarżonego, że skoro pokrzywdzony nie spełnił zobowiązania, to postanowił on sprzedać przedmiotowe auto, bez wyjaśnienia przyczyn braku odbioru i bez próby obarczenia pokrzywdzonego kosztami sprowadzenia samochodu. Co więcej, oskarżony nie dostarczył także żadnego wiarygodnego dowodu ani na to, że sprowadził samochód, ani na to, że dokonał owej sprzedaży. W ocenie Sądu Okręgowego nie było więc konieczności przeprowadzania dowodu na ową okoliczność, gdyż nielogiczne jest to, żeby oskarżony sprzedawał samochód i nie miał żadnych dokumentów czy jakichkolwiek danych związanych z tą czynnością.

Ponadto jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji miał na uwadze zawartą przez strony umowę zadatku, a także związane z tym przepisy prawa cywilnego, czyli dotyczące umów sprzedaży i dodatkowych zastrzeżeń. Treść zawartej umowy zadatku, wskazuje na niejasne intencje oskarżonego. Przede wszystkim intencja, by owa umowa dotyczyła wyłącznie zadatku, jego wysoka kwota - zostało dostrzeżone przez Sąd Rejonowy, iż wymieniona w umowie suma, była prawie równoważna cenie samochodu, o czym świadczy choćby to, iż pokrzywdzony musiał dopłacać niewielkie kwoty do owej sumy, brak podania przypuszczalnej wartości pojazdu, ustalonego modelu, a jedynie zastrzeżenie, że owa kwota może ulec zmianie, a samochód jest sprowadzany z zagranicy. A co także wzbudza wątpliwości - niedokładne przytoczenie przepisów prawa cywilnego dot. zadatku.

W ocenie Sądu odwoławczego wszystko to świadczy o tym, iż od początku oskarżony nie był rzetelny i starał się zabezpieczyć jedynie swoje interesy, czy też kamuflować rzeczywiste intencje. Dziwne jest, że nie potrzebował on przy sporządzaniu owej umowy adresu pokrzywdzonego, przecież nawet gdyby przedmiotowa umowa miała w rzeczywistości dotyczyć jedynie zadatku, to mogłaby nastąpić również taka sytuacja, iż to biorący zadatek musiałby go oddać, co już oskarżony pominął, przywołując stosowne przepisy Kodeksu Cywilnego wybiórczo, co również podważa wiarygodność oskarżonego.

Ponadto wykazano, że termin na spełnienie umowy został przekroczony, pokrzywdzonemu nie został dostarczony samochód, ani nie został on w rzetelny sposób wezwany do jego odbioru. Nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest więc to, że oskarżony tak dokładnie zabezpieczył się na okoliczność wzięcia zadatku, natomiast w żaden sposób nie zabezpieczył innych dokumentów związanych z kupnem samochodu, rejestracją i ewentualną naprawą. Nie dążył już przy zawieraniu umowy do uzyskania adresu kupującego. Nie dążył też w żaden sposób do dostarczenia jemu przedmiotu umowy, jak też nie zmierzał przy pobraniu tak wysokiej kwoty do uwiarygodnienia swoich działań, przedstawiając jedynie na swoją obronę ową umowę zadatku.

W niniejszym przypadku, a więc nie cywilnym, a karnym, istotne było udowodnienie oskarżonemu zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania w celu osiągnięcia

korzyści majątkowej, co zostało w dostateczny sposób wykazane i wytłumaczone przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, a czego nie zdołały podważyć zarzuty przedstawione w apelacji.

Reasumując - Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania wszystkich świadków w sposób przekonywujący wskazując w jakiej części i dlaczego należy ich zeznaniom nadać walor wiarygodności, a w jakim nie. Na podstawie wszystkich zeznań oraz innych dowodów ustalono prawidłowo stan faktyczny, który w sposób jednoznaczny dał podstawę do przyjęcia, iż oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu.

Ponadto Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będące podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego też jako słuszny został on utrzymany w mocy.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z 634 kpk oraz § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz D. W. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto z tytułu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 kpk w zw. z art. 634 kpk Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciążył Skarb Państwa.